



Lucyna Drenda

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
lucyna.drenda@gmail.com

TEORIA WARTOŚCI, WARTOŚĆ TEORII

Streszczenie: Artykuł skupia się na analizie definicji wartości w ogóle, kryteriach klasyfikacji stosowanych w ramach teorii wartości, a także zagadnieniu wartości ekonomicznych. Na niektórych etapach swojego rozwoju teoria ekonomii nadawała pojęciu wartości znaczenie kluczowe, obecnie natomiast stało się ono nieco drugorzędym zagadnieniem, ustępując miejsca problemom sfery realnej. Teoria wartości jest z kolei zagadnieniem niosącym w sobie dużo wieloznaczności, co nie jest atutem we współczesnym jednoznacznym i technologicznym świecie.

Słowa kluczowe: teoria wartości, wartość, użyteczność, dobro, obiektywizm, subiektywizm.

Wprowadzenie

Wartość to pojęcie, pod którym rozumie się dowolny przedmiot o charakterze materialnym lub idealnym. Koncepcja wartości jest jedną z tych teorii, która niemal w każdej dziedzinie naukowej otrzymała odmienną definicję. Wieloznaczność tej koncepcji jest zarówno jej ogromnym atutem, jak i źródłem wielu problemów. Rozpatrywana od czasów starożytnych zawsze budziła wiele kontrowersji i sporów, będąc próbą wypracowania pomostu między subiektywnymi a obiektywnymi dążeniami jednostek. Celem artykułu jest prześledzenie procesu kształtowania się definicji wartości począwszy od ekonomii klasycznej po interpretację miejsca, jakie zajmuje we współczesnej teorii ekonomii.

1. Definicja wartości

Wartości towarzyszą jednostkom w każdej dziedzinie ludzkiej działalności, począwszy od tych najbardziej prozaicznych po sferę etyki, moralności i sztuki. „Mamy z nimi do czynienia «wszędzie, gdzie przerwana zostaje obojętność, czy też równorzędne relacje pomiędzy rzeczami, wszędzie gdzie jedna rzecz zostaje wybrana lub oceniona wyżej i jest bardziej od innej preferowana»” [Zuziak, 2012, s. 103]. Najczęstszą odpowiedzią na pytanie o to, czym jest wartość, jest stwierdzenie, że jest to projekcja uczucia, jakie podmiot posiada względem konkretnego przedmiotu. Tym samym wynika z tego, że rzeczy nie są wartościowe *a priori*, tylko muszą zostać najpierw ocenione, poddane procesowi wartościowania [Łobocki, 1993]. Jest to podejście odmawiające obiektywnego charakteru wartościom, które poszukuje źródła ich jestestwa w podmiocie oceniającym [Gasset, 1980, s. 153]. Wartość powinna natomiast znaleźć się w świadomości ludzkiej, zanim jednostka określi swoje subiektywne odczucia wobec danego przedmiotu [Brzozowski, 2007], ponieważ nie uczucia powinny nadawać wartość. To one mają być pochodną wartości i wraz z nią ofiarowywać się podmiotowi. Subiektywizm skazuje jednostki na życie w iluzji, implikowane indywidualnymi sposobami myślenia oraz konglomeratem doznań zmysłowych. Powinno się pamiętać, że „zgodność wszystkich ludzi, co do jakiegoś osądu nie czyni go ani na milimetr bardziej prawdziwym; zapewnia nam jedynie większy subiektywny spokój i zaufanie, ponieważ w głębi duszy jesteśmy ludźmi słabymi i skromnymi: przeraża nas samotność w osądach” [Gasset, 1980].

O wartościach mówi się na ogół w odniesieniu do konkretnych rzeczy. Jakby nie istniały bez tego, czego są wartościami. Tym samym wartość jest niemal „niesamodzielna w stosunku do przedmiotu, któremu przysługuje” [Ingarden, 1966, s. 93]. Z drugiej jednak strony wartościowanie wiąże się z oddziaływaniem, stosunkiem, jaki pojawia się między rzeczą a odbiorcą. Potrzeby zgłaszane przez człowieka i właściwe im zaspokajanie ludzkich oczekiwań niejako rodzi wartość. Zgodnie z tą koncepcją „wartość nie jest wcale własnością rzeczy wartościowej, lecz jest pewną «relacją» między rzeczą wartościową a inną rzeczą, dla której pierwsza pełni jakieś usługi” [Ingarden, 1966, s. 95].

W wielu rozważaniach wartość najczęściej przyjmuje postać związaną z pojęciem dobra. To, co dobre jest utożsamiane z tym, co wartościowe. Zasadnicza, wewnętrzna sprzeczność tego podejścia polega jednak na tym, że „dobre jest albo substratem wartości, albo też pewnym szczegółowym gatunkiem wartości wchodzącym w skład ogólnego rodzaju – wartości. Kiedy nie znamy prawdziwej idei rodzaju, to zdarza się wówczas, że pewien jego gatunek zamienia się w fał-

szywy rodzaj, który znamy jedynie w postaci szczegółowej” [Ingarden, 1966, s. 147]. Mimo tego jednak dobro jest najczęstszym przykładem, do którego odwołują się ludzie, chcący nakreślić cechy, kryteria klasyfikacji oraz proces powstawania wartości.

W literaturze wyodrębnia się trzy szkoły myślenia o naturze dobra: immanentną, subiektywną oraz obiektywną. Pierwsza z nich twierdzi, że dobro jest nierozzerwalnie związane z konkretnymi zachowaniami lub rzeczami, bez względu na kontekst oraz konsekwencje, jakie mogą przynieść wszystkim pośrednio lub bezpośrednio powiązanych z rzeczonym zjawiskiem. Koncepcja immanentna oddziela pojęcie wartości od wartościowania i celu, zakładając, że dobro (wartość) istnieje tylko i wyłącznie w sobie i dla siebie [Rand, 2013, s. 30]. Teoria subiektywistyczna zakłada z kolei, że dobro nie posiada żadnych powiązań z realnymi faktami, pozostając efektem ludzkiej świadomości (uczuć, pragnień, intuicji). Tym samym jest tzw. nietransparentnym realnym. Różnica między teorią immanentną a subiektywistyczną polega przede wszystkim na definiowaniu relacji między dobrem a rzeczywistością i ludzką świadomością. W przypadku pierwszej teorii dobro jest powiązane z obiektywną rzeczywistością, niezależnie od świadomości pojedynczych jednostek. Druga zakłada natomiast sytuację najzupełniej odwrotną, czyli relację między dobrem a świadomością, z wykluczeniem rzeczywistości.

Teoria obiektywna twierdzi z kolei, że dobro nie powinno być traktowane ani jako atrybut konkretnej sytuacji czy elementów rzeczywistości, ani nie powinno być związane ze stanami emocjonalnymi jednostki. Teoria ta zakłada, że oceny faktów dokonuje ludzka świadomość w zgodzie z racjonalnymi standardami wartości. Tym samym dobro staje się aspektem rzeczywistości w relacji do człowieka.

2. Wartości ekonomiczne

Nadrzędnym celem wartości ekonomicznych jest służyć życiu. Innymi słowy – konstituowanie wartości świata materialnego oraz podtrzymywanie czynności życiowych (nie tylko podstawowych), m.in. po to, by jednostka mogła realizować wartości wyższego rzędu (powstanie warunków zaistnienia relacji społecznych). Wymagania, które są niejako podstawą pojawiania się wartości ekonomicznych, wiążą się z koniecznością zaspokajania potrzeb oraz zawłaszczania konkretnych obiektów. Problem rzadkości dodatkowo powoduje, że niektórym obiektom przypisuje się wartość najwyższą.

Wartości ekonomiczne w porównaniu z innymi wartościami charakteryzują się twórczym wymiarem człowieczeństwa. Poza aspektem jakościowym pojawia

się także aspekt ilościowy. „Człowiek wprowadza w obojętny świat różnicowanie, które jest «dopełnieniem» albo dodaniem nowego wymiaru do tego, co jest w nim dane” [Zuziak, 2012, s. 140]. Ingerencja ze strony człowieka i wytwarzanie nowych form, czyli ogólnie rzecz ujmując aktywność jednostek, przekracza rzeczywistość, oddziela się od autora i staje się dobrem wspólnym. Ponadto obok wartości użytkowej pojawia się poczucie przyjemności z użytkowania (nie jest to jednak jeszcze szczęście). To połączenie dwóch wartości (użytkowej i quasi-szczęścia) jest typową cechą ogólnej kategorii wartości ekonomicznych, która dodatkowo wiąże się z prawem własności i posiadaniem danego obiektu. Jednocześnie właśnie ta cecha umożliwia przekazywanie wartości ekonomicznych innym jednostkom. Jako że są one przedmiotem handlu, co jest ich cechą ekskluzywną, za pomocą rynku mogą być „komunikowane” innym ludziom, przekazywane z rąk do rąk [Zuziak, 2012]. Wymiana produktów powoduje także powstawanie wzajemnych zależności między ludźmi. „Handel wrywa daną jednostkę z samotności, która jest połączona z troską, że sama jednostka nie nadąży za tym, żeby spełnić wszystkie swoje zapotrzebowania” [Zuziak, 2012]. Jest to forma związku wartości ekonomicznych z wartościami duchowymi, ponieważ wymiana rynkowa stanowi fragment procesu angażowania jednostki w uniwersalny porządek społeczny.

Zagrożeniem, które pojawia się przy okazji analizy wartości ekonomicznych jest redukcja ich jedynie do kryterium użyteczności. Przede wszystkim na skutek utylitarystyki niektóre z wartości wyższych są dostępne tylko bardzo wąskiemu gronu odbiorców. Charakterystyka instytucji prawa własności powoduje, że dostęp do niektórych wartości jest ograniczony do odpowiednio bogatej części społeczeństwa. Użyteczność utylitarystyczna jest pojęciem instrumentalizującym rzeczywistość, które z konieczności wiąże się z wartościami względnymi i warunkowymi. Dopiero utylitarystyczna bezinteresowność gwarantuje, że wartość jest powszechnie użyteczna, a dostęp do niej nie jest reglamentowany.

Jednym z czynników, który łączy wartości ekonomiczne z wartościami etycznymi jest także praca. Praca ludzka, będąca zaangażowaniem aktywności oraz wolności, staje się przyczynkiem do samorealizacji i satysfakcji. Staje się ona medium komunikacji społecznej oraz daje szansę na realizację człowieczeństwa [Zuziak, 2012]. Ponadto, jednostki mają także tendencję do nadawania przedmiotom o niewielkiej użyteczności wartości emocjonalnych. Tym samym wartości ekonomiczne i materialne nie powinny być nigdy analizowane w oderwaniu od wartości afektywnych, ponieważ dopiero zrozumienie ich wspólnego zażebienia się pozwala w kompleksowy sposób ocenić całość danego przedmiotu. Przypisywanie różnych wartości emocjonalnych i ekonomicznych danym przedmiotom daje możliwość jednoczesnego pogodzenia aspektów subiektyw-

nych z obiektywnymi. Ostatecznie głównym punktem odniesienia zarówno dla wartości ekonomicznych, jak i afektywnych jest „cielesny wymiar egzystencji”, dlatego staje się on swoistym fundamentem tworzenia porządku oraz środkiem, za pomocą którego jednostka jest w stanie zaangażować się w proces realizowania wartości [Zuziak, 2012, s. 146].

3. Teoria wartości a teoria ekonomii

We współczesnej ekonomii teorii wartości nie poświęca się już tyle uwagi, ile można znaleźć w dziełach klasyków. Może to wynikać z faktu, że obecnie rozważania nad pojęciem wartości pozostają głównie w gestii naukowców zajmujących się aksjologią, natomiast ekonomia skupiła się na problemach powiązanych bardziej ze sferą realną gospodarki. Zarzucono próby tworzenia kolejnych definicji i dopatrywania się odmiennych źródeł w pojęciu wartości na rzecz intuicyjnego i subiektywnego podejścia, w związku z którym drobne różnice nie wpływają znacząco na powszechnie panujący konsensus co do ostatecznego znaczenia pojęcia wartości.

Przedstawiciele ekonomii klasycznej stworzyli definicje wartości, które stały się punktem odniesienia dla niemal wszystkich ekonomistów, zajmujących się zagadnieniem wartości do czasów współczesnych. Adam Smith wyróżnił dwa pojęcia wartości – wartość użytkową oraz wymienną. Miernikiem wartości uczynił pracę „w znaczeniu «łokcia», miary, za pomocą którego porównuje się wartość towarów” [Lipiński, 1981, s. 288]. Należy przy tym podkreślić, że pracę Smith traktował nie jako normalny przejaw życia ludzkiego, ale jako swoistą „ofiara”, koszt alternatywny wobec wolności, spokoju i szczęścia. Według niego wartość własna pracy była niezmienna, dzięki czemu był to stały miernik, umożliwiający porównanie wartości w różnych warunkach. Smith twierdził, że wartość wymienna towaru to ilość pracy zawarta w towarze, czyli innymi słowy wydana na wytworzenie tego towaru [Lipiński, 1981]. David Ricardo analizował z kolei wartość jedynie jako wartość wymienną. Podkreślał przede wszystkim aspekt ilościowy, będący wyrazem nakładu ilości pracy mierzonej czasem pracy [Lipiński, 1981, s. 315]. Tym samym Ricardo dowodził, że miarą wartości powinna być praca zużyta na wyprodukowanie danego dobra. Nie chodzi tu bynajmniej o wydatki na płacę roboczą, a nakład pracy wydatkowany przez robotnika. Względna, relatywna lub też porównawcza wartość w poglądach Ricarda jest wartością wymienną towarów, określoną przez czas pracy.

W nieco innym charakterze analizował pojęcie wartości Karol Marks. Badając substancję wartości, czyli abstrakcyjną pracę ludzką, twierdził on, że wartość jest kategorią społeczną. Niezaprzeczalne zakotwiczenie każdej działalności jednostki w bycie społecznym powoduje, że praca wydatkowana na produkt również ma charakter społeczny [Lipiński, 1981]. Marks o jednostce pisał w następujący sposób: „Punktem wyjścia dla jednostek były zawsze one same, ale oczywiście ujęte w granicach danych historycznych warunków i stosunków, nie zaś jako «czyste» jednostki w pojęciu ideologów” [Marks i Engels, 1961, s. 85]. Wartość użytkowa towaru powinna być zatem mierzona stopniem zaspokojenia konkretnie zgłaszanych potrzeb. Ponadto z jednej strony wartość produktu określała ilość pracy abstrakcyjnej, czyli faktycznie zużytych sił fizycznych i umysłowych, natomiast z drugiej strony wartość użytkową towaru definiowała praca tzw. konkretna, oznaczająca ściśle określone czynności niezbędne do wytworzenia danego przedmiotu. Wartość towaru była także określana, zdaniem Marksa, przez czas społecznie konieczny do jego wytworzenia, który był różny w zależności od poziomu rozwoju ekonomicznego [Stankiewicz, 2007, s. 180].

Za jedną z wielu przyczyn powstania kierunku subiektywno-marginalistycznego uznaje się szeroko rozpowszechniające się koncepcje socjalistyczne. Polemika między przedstawicielami tego nurtu a Marksem (socjalizm naukowy) polegała m.in. na podważaniu przez tych pierwszych krytyki kapitalizmu z pozycji etycznych oraz na obronie systemu przed zarzutami o nieracjonalność i niesprawiedliwość. W kwestii definiowania wartości marginaliści odwołali się do pojęcia użyteczności, czyli po raz kolejny uwaga została zwrócona na zdolność towaru do zaspokajania potrzeb jednostek, jednak doprecyzowali, iż o wartości towaru decyduje ostatecznie użyteczność krańcowa, czyli użyteczność ostatniej jednostki danego dobra. Cechą charakterystyczną nurtu subiektywno-marginalistycznego jest uznanie indywidualnej oceny jednostki jako konsumenta za kluczową kwestię w procesie wymiany. Tym samym wartość użytkowa nabiera znaczenia nie jako kategoria obiektywna, ale wręcz przeciwnie, w pełni subiektywna i zależna od stosunku konsumenta do danego towaru. Rynek, a nie uprzedni proces produkcji, stał się instytucją decydującą o wartości towaru, ponieważ to na nim realizował się proces wyboru za sprawą gustów, upodobań i pieniędzy. Wartość okazała się być wypadkową subiektywnych decyzji i przekonań konsumentów [Górski i Sierpiński, 1975, s. 33].

Próby pogodzenia podejścia subiektywnego marginalistów z obiektywnym prezentowanym przez ekonomistów klasycznych podjął się Alfred Marshall. Wartość w jego rozumieniu kształtuje się za pośrednictwem podaży i popytu, które muszą być uzupełnione o elementy teorii użyteczności oraz teorii kosztów

produkcji. Przy założeniu, że wszystkie związki między zjawiskami i wielkościami ekonomicznymi mają charakter funkcjonalny oraz odchodząc od nadawania konsumpcji priorytetowego znaczenia, twierdził, że zarówno wartość, jak i cenę w jednakowym stopniu określają czynniki klasyfikowane po stronie konsumpcji oraz produkcji [Górski i Sierpiński, 1975, s. 59-61].

4. Wartość teorii a współczesność

Współczesna ekonomia tym przede wszystkim różni się od ekonomii uprawianej jeszcze na początku XX w., iż zdaje się być w dużym stopniu pozbawiona domieszki, czy też „obcej narośli” w postaci postulatów etycznych i sądów wartościujących. Z jednej strony jest to zgodne z kierunkiem, w którym podąża duch czasów, ale z drugiej pozbawia teorię ekonomii filozoficznego punktu widzenia.

Kwestią sporną pozostaje dziś nadal określenie, kiedy dokładnie zaczęła się nowoczesność oraz sam sens ustalania konkretnej daty granicznej, dzięki której możliwym byłoby niejako „wykrojenie” jej z potoku istnienia. Zygmunt Bauman zwrócił uwagę, że pojęcia, takie jak ład i chaos są nowoczesnymi bliźniętami, których istnienie zaczęło się wraz z „upadkiem świata regulowanego przez przeznaczenie; świata nieświadomego różnicy między koniecznością a przypadkiem; świata, który po prostu *był* – nie zastanawiając się, co trzeba czynić, żeby być” [Bauman, 1995, s. 16]. Nowoczesnością niewątpliwie można nazwać istnienie, które jest współtworzone przez zabiegi projektowania, manipulacji oraz zarządzania. Wiedza, umiejętności oraz technologia to merytoryczne podstawy zarządzania nowoczesnym istnieniem. Typowo nowoczesna działalność, a co za tym idzie istota nowoczesnej polityki i życia, cechuje się z kolei tendencją do eliminacji wieloznaczności oraz do precyzyjności definiowania. Tym samym skłonnością nowoczesnej praktyki jest nietolerancja. „Jak długo zbiorowym i indywidualnym działaniem kieruje potrzeba ładu rozumianego jako nieobecność wieloznaczności, tak długo będzie towarzyszyła mu nietolerancja – nawet jeśli kryje się ona wstydliwie pod maską dobrodusznego przyzwolenia na odmienność” [Bauman, 1995]. Problem z wieloznacznością tolerancji polega na tym, że przedmiot, który się toleruje jest moralnie godny potępienia. Tolerancja nie jest zatem bezwarunkową akceptacją innych, obcych wartości, ale raczej subtelnym sposobem kamuflowania poczucia wyższości wobec obiektu tolerancji.

Teoria ekonomii, zwłaszcza w jej głównym nurcie, w latach 50. i 60. XX w. przeszła przez okres określany w literaturze mianem rewolucji formalistycznej. „Wysoki poziom abstrakcji, logiczny rygor dedukcyjnego wnioskowania, zastosowanie matematyki i przerost formy analizy ekonomicznej nad treścią – oto

podstawowe znamiona tej rewolucji” [Godłów-Legiędź, 2010, s. 23]. Ekonomiści wpisujący się w „formalistyczny nurt” posługują się przede wszystkim matematyką, jednak nie traktują jej jako narzędzia, ale jako model naukowego poznania. Źródłem formalistycznego trendu, który zdominował ekonomię w XX w., na ogół upatruje się w jego związkach z trendem ideologicznym, żywiącym przekonanie o konieczności centralnej regulacji procesów gospodarczych. Jednak wszelkie próby weryfikowania koncepcji spontanicznego porządku społecznego, czy apoteozy rynku, będących kwintesencją podejścia nieformalistycznego, za pomocą formalistycznych narzędzi dowodzą, iż panujący trend bynajmniej nie ułatwia zrozumienia istoty problemów ekonomicznych. Przez to pogodzenie ekonomii politycznej z filozofią moralną jest tak samo trudne przed i po rewolucji formalistycznej [Godłów-Legiędź, 2010]. Sam fakt klasyfikowania ekonomii jako nauki humanistycznej oznacza, że jest ona nauką o człowieku, zatem w swoich analizach powinna się posługiwać konkretną (realną) wizją człowieka. R.H. Coase zauważył, że „racjonalny «maksymalizator» użyteczności nie wykazuje żadnego podobieństwa do zwykłego człowieka z ulicy, mężczyzny czy kobiety” [Coase, 2013, s. 3]. Zarówno w przypadku całej teorii ekonomii, jak i samej koncepcji jednostki gospodarującej zwrócenie uwagi na rolę wartości aksjologicznych oraz związek między nimi a wartościami ekonomicznymi wydaje się kluczowe.

Problem współczesnego niedoceniań wartości polega na tym, że o ile nie ulega wątpliwości fakt, iż racjonalne działania jednostki są fundamentem gospodarowania, o tyle zaakceptowanie racjonalności jako dobra rzadkiego oraz uzupełnienie dyskusji na temat teorii wyboru o inne wartości, niż tylko *stricte* ekonomiczne, nie jest już takie oczywiste. W ekonomii dominuje sposób pojmowania racjonalności, u podstaw którego leży pozytywistyczna metodologia wyrosła na dychoomicznym przeciwstawieniu faktów i wartości, przy czym tylko te pierwsze uważa się za właściwe racjonalnej argumentacji. „Ekonomiści, chcąc tworzyć czystą naukę, odżegnują się od wartości, mimo że naukę, którą uprawiają, nazywają teorią wyboru. Zważywszy, że wybór zakłada wartościowanie, logicznie niemożliwe jest konsekwentne tworzenie teorii ekonomicznych bez wartości” [Godłów-Legiędź, 2010, s. 41]. Wartości są niejako wbudowane w reguły ludzkiego działania, w instytucje, a co za tym idzie ich wpływ na ekonomiczną efektywność jest porównywalny z postępowaniem technicznym i innymi czynnikami typowymi dla sfery realnej. Ponadto wartości kształtują się w procesie społecznej kooperacji i posiadają niebagatelny wpływ na zdolność całych społeczeństw do adaptacji, rozwoju oraz przetrwania. Społeczeństwa nie są niczym „na wzór rafy koralowej” [Rand, 2013], żadną abstrakcyjną istotnością, ale żywymi tworem, których egzystencja kształtuje się pod wpływem czynników materialnych oraz moralnych, w tym wartości.

Podsumowanie

„Niewyobrażalnym” jest życie oraz trwanie samego społeczeństwa bez odwoływania się do wartości, a jednak „wyobrażalnym” dla jednostek jest tworzenie teorii i zarazem stosowanie w życiu zasad, które są tych wartości pozbawione. Udzielając przybliżonej odpowiedzi na pytanie, czym jest wartość, kategoryzując ją oraz doszukując się jej źródeł, jednostka jest w stanie lepiej zrozumieć pojęcie, którym posługuje się na co dzień w sposób dość automatyczny, podstawiając pod nie zrutyinizowane i zinstytucjonalizowane znaczenia. Elastyczność i pojemność pojęcia wartości niewątpliwie nie zachęca współczesnych pokoleń do dopisywania kolejnych rozdziałów w historii jej definiowania. Pragmatyczne utożsamianie wartości w ogóle z wartością użytkową jest swoistą ucieczką przed wachlarzem wieloznaczności, jaki otwiera perspektywa analizy aksjologicznej. Jest to być może związane z ludzką wyobraźnią oraz jej ograniczeniami, które jednak są najbardziej dokuczliwe wtedy, kiedy się o nich pamięta i skrupulatnie wykorzystuje. Być może powodem pozbawiania wartości należnego im miejsca w teorii ekonomii są powszechne dążenie do wyeliminowania „problemu problematyczności”, chęć ujednolicenia oraz tolerowanie odmienności na zasadzie odroczonej egzekucji.

Literatura

- Bauman Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brzozowski P. (2007), *Wzorcowa hierarchia wartości. Polska, Europejska czy Uniwersalna – Psychologiczne badania empiryczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Coase R.H. (2013), *Firma, rynki i prawo*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Gasset J.O. (1980), *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*, Czytelnik, Warszawa.
- Godłów-Legiędź J. (2010), *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi?*, C.H. Beck, Warszawa.
- Górski J., Sierpiński W. (1975), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950*, PWN, Warszawa.
- Ingarden R. (1966), *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Lipiński E. (1968), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Łobocki M. (1993), *Pedagogika wobec wartości* [w:] Śliwerski B., *Kontestacje pedagogiczne*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Marks K., Engels F. (1961), *Dzieła*, t. 2, Książka i Wiedza, Warszawa.

Rand A. (2013), *Kapitalizm nieznanym ideal*, Zysk i S-ka, Poznań.

Stankiewicz W. (2007), *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Zuziak W. (2012), *Aksjologia Louis'a Lavelle'a wobec ponowoczesnego kryzysu wartości*, Wydawnictwo WAM, Kraków.

THE THEORY OF VALUE, THE VALUE OF THEORY

Summary: The main subject of the article is the definition of theory of value, the criteria used within this theory in describing the types of value, and finally the economic values as a distinct part of the whole theory. The history of economic thought awarded the theory of value with a privileged position, but those times have passed and now the problems of economy and real life seem to be more important. Moreover, the theory of value is very ambiguous, what additionally makes it nearly impossible to become core issue of modern economics.

Keywords: the theory of value, value, utility, right, objectivism, subjectivism.